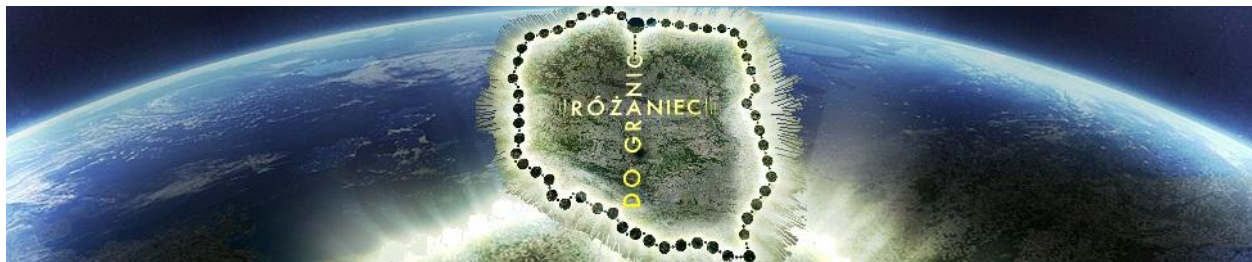


1. Październik –
**RÓŻANIEC – OREŻEM RATUJĄCYM NARÓD I RODZINĘ –
W WALCE Z WADAMI**



„Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec!”

/Orędzie dla Polski Matki Bożej w Gietrzwałdzie 140 lat temu/

- wady – uniemożliwiają powołanie do miłości, pomniejszają człowieka
- czym są wady (7 wad głównych – pycha, nieczystość, chciwość, zazdrość, nieumiarkowanie w jedzeniu i picu, gniew, lenistwo)
- odwaga identyfikacji wad (złe skłonności - egoizm, pycha, zmysłowość; nałogi – alkoholizm, narkomania, uzależnienie od pornografii)
- wady osobiste
- wady narodowe, społeczne (przyzwolenie na zło, pijaństwo, naruszenia prawa własności, zakłamanie, lenistwo, niedbalstwo, nastawienie na „mieć”, zbiorowy egoizm bogatych społeczeństw, upadek ducha, zubożenie na wartości, nastawienie na korzyści – korupcja, „kultura śmierci” – terroryzm fizyczny i duchowy, ucieczka w indywidualizm – brak społecznego zaangażowania, unikanie odpowiedzialności za Ojczyznę (frekwencja wyborcza), skłonność do konfliktów i podziałów, złe sądy o bliźnich, nienawiść, emigracja wewnętrzna - ucieczka od polskości na rzecz europejskości
- konsekwencje wad: zaciemnianie sumienia, deformacja wewnętrzna oceny dobra i zła, opieranie się działaniu Ducha Świętego, utrata tożsamości narodowej

Drogi do przezwyciężania wad:

- odkrycie miłosierdzia Boga Ojca
- zawierzenie Niepokalanemu Sercu Maryi Kościoła i naszego codziennego życia
- praktyka nabożeństwa wynagradzającego pierwszych sobót miesiąca
- nazwanie wad po imieniu
- poddanie się działaniu łaski
- nabywanie i rozwijanie cnót
- szerzenie „cywilizacji miłości”
- rozwijanie duchowości komunii – w walce ze znieczulicą społeczną
- pielęgnowanie pamięci i tożsamości narodowej
- częsty rachunek sumienia
- różaniec – formacją „człowieka cnót”
- różaniec rodzinny – „twierdzą nam będzie każdy próg”
- różaniec narodowy - *Różaniec do granic* – odbudowujący wspólnotę wiary narodu



Czytania:

Ef 6,10-18a ¹⁰ *W końcu bądźcie mocni w Panu - siłą Jego potęgi.*

¹¹ *Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła.* ¹² *Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich.* ¹³ *Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczywшы wszystko.* ¹⁴ *Staniec więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i obłókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość,* ¹⁵ *a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju.* *W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego.* ¹⁷ *Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże - wśród wszelakiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu!*

J 15,12-13 *Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu! Wiecie, że te same cierpienia ponoszą wasi bracia na świecie.*



zniekształcone w wady.

1768 Wzniosłe uczucia nie decydują ani o moralności, ani o świętości osób; stanowią niewyczerpany zasób wyobrażeń i odczuć, w których wyraża się życie moralne. Uczucia są moralnie dobre, gdy przyczyniają się do dobrego działania; w przeciwnym razie - są moralnie złe. Prawa wola podporządkowuje dobru i szczęściu poruszenia zmysłowe, które uznaje za swoje. Zła wola ulega nieuporządkowanym uczuciom i potęguje je. Emocje i doznania mogą być przekształcone w *cnoty* lub zniekształcone w *wady*.

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 1768 Pallottinum, Poznań 1994, s.417

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

ROK WALKI Z WADAMI NARODOWYMI

„Obecny (...) rok (...) przypomina nam, że trzeba usunąć wszystkie przeszkody, a więc zlikwidować wady, które mogły się wśród nas zakorzenić, trzeba nabywać cnoty, konieczne do ugruntowania bytu Narodu i współżycia w pokoju z Bogiem i z ludźmi, w nowym tysiącleciu. Chcemy powynosić z naszej Ojczyzny największe kamienie, które ciążą na grobie niejednego sumienia i niejednej formacji społecznej. Chcemy usunąć to wszystko, co nam przeszkadza w drodze do lepszej przyszłości.

Mówiąc o wadach i cnotach Narodu, musimy być sprawiedliwi. Nie jesteśmy najgorszym z narodów, chociaż nie uważamy się także za najlepszy. Gdybyśmy tak kolejno wyliczali wszystkie nasze wady i złe skłonności, to można by powiedzieć, że są narody, które bardziej się upijają i lepiej od nas umieją rozkraść mienie narodowe. Są narody, które mają



rozbitą, rozwiązłą rodzinę i rozprężone życie moralne, narody już zatrofiałe i zubożniałe. Tego w nas jeszcze nie ma.

Niewątpliwie, my też ulegamy wielu złym skłonnościom. Masę pieniędzy marnujemy przez nietrzeźwość, zamiast obrócić te środki na poprawę i lepszą organizację życia rodzinnego czy społecznego. I my nie szanujemy dobra społecznego i niekiedy zbyt odważnie sięgamy po to, co jest dobrem publicznym. I my niedostatecznie cenimy obowiązek pracy.

Rozmawiałem z pewnym wybitnym kardynałem i pytałem go, dlaczego tak ciężka sytuacja panuje w jego wielkim i wspaniałym narodzie. A on, syn własnej ojczyzny, odpowiedział tak: Bo mój naród jest narodem leniwców i złodziei. Aż zbladłem i zapytałem siebie, czy mógłbym tak powiedzieć o moim Narodzie. I sumiennie odpowiem - nie! Nie mógłbym tak powiedzieć, bo bym skłamał. Polacy są narodem pracowitym i utzymałym, mają poczucie prywatnej i społecznej własności.

Gdy więc walczymy z naszymi wadami narodowymi, nie chcemy przesadzać, nie chcemy się za bardzo oczerniać i samobiczować. Raczej odważnie i mężnie przystąpmy do wyniszczenia tego, co niewątpliwie jest przerostem w naszym życiu publicznym, niedoceną trzeźwości i własności, nieposzanowaniem wartości życia czy współżycia w pokoju, miłości braterskiej, pracowitości i wielu innych cnót, które nam są bardzo potrzebne dla utrzymania i rozwinięcia naszego bytu narodowego.

To są spojrzenia wstecz, to jest rachunek sumienia!”

S. WYSZYŃSKI, *Homilia - Narodowy Rachunek Sumienia - Przed odnowieniem Ślubów Jasnogórskich* Jasna Góra, 26 VIII 1964 r.

„(...) Program Tysiąclecia zobowiązuje katolików do wypowiedzenia walki wadom narodowym: lenistwu, lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości; program ten zobowiązuje do zdobywania cnót: wierności i sumienności, pracowitości i oszczędności, wyrzeczenia się siebie i wzajemnego poszanowania w miłości i sprawiedliwości społecznej.

Rzecz oczywista, że walka z narodowymi wadami i nabywanie cnót podniesie warunki współżycia i współpracy warstw społecznych, podniesie poziom moralny pracy zawodowej.

Kościół chce pospieszyć z pomocą religijno-moralną w tym dźwiganium ludzi różnych zawodów na wyższy poziom moralności zawodowej, tak potrzebny dziś do skutecznej walki o lepsze warunki bytowania ludzi. Bez odpowiednich cnót zadania tego nie osiągniemy. To jest też utrwalanie bytu Narodu, w czym wysiłki Kościoła spotykają się z potrzebami Narodu.(...)”

S. WYSZYŃSKI, *W świątlach Tysiąclecia Chrześcijaństwa Polski*, I VI 1958, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 4, 1958, WSD, Warszawa 2002, s. 148-149.

KAŻDY MUSI ZACZAĆ OD SIEBIE, ABYŚCIE PRAWDZIWIE SIĘ ODMIENILI...

„ Każdą odnowę należy zaczynać od siebie. Prawo stawiania wymagań innym ludziom daje człowiekowi szczerą i widoczną wolę przestrzegania prawa, umiejętność samooceny i rzetelne pragnienie odmiany. Odnowę moralną Narodu zaczynamy zatem od siebie. (...)

Rozlega się wielkie wołanie o powrót moralności ewangelicznej do naszego życia osobistego, rodzinnego i narodowego. To jest warunkiem ocalenia, zwłaszcza, że Bóg uczynił narody „uleczalnymi” i nie ma sytuacji beznadziejnych. Istnieje bowiem jeszcze sumienie człowieka, jego zdrowy rozsądek, sumienie rodzinne, sumienie Narodu. I w imię tego sumienia możemy podjąć najgłębszą, najistotniejszą odnowę duchowego oblicza Ojczyzny.”

S. WYSZYŃSKI, Nawróćcie się do Pana – otwórzcie drzwi serc Chrystusowi. [List Episkopatu Polski, Warszawa, 11 III 1981, w: tenże, KiPA, t. 67, s. 154, Cz.

**

„Współcześnie rodzą się nowe schorzenia moralne, społeczne, zawodowe. Narastają nalogi życia osobistego i rodzinnego – o czym tak często słyszycie z listów Episkopatu Polski.

(...) Dokumenty te odsłaniają rany duszy naszego narodu. Wiele z tych ran powstało już w okresie powojennym, zwłaszcza nietrzeźwość, niemoralność, wrogość wobec nowego życia, wielki spadek przyrostu naturalnego ludności, złodziejstwo i łapownictwo, o którym musimy odważnie mówić i przyznać się otwarcie do wielu win. A nadto – upadek wzajemnego szacunku Polaków do siebie, co staje się niemal przysłowiowe.

To wszystko ludzie trzeźwi widzą i zaczynają rozumieć. Widzą, że osiągnięcia gospodarcze, największe sukcesy ekonomiczne nie rozwiążą naszych domowych problemów życia narodowego. Jeżeli nie podniesie się poziom moralny naszego życia, jeśli wielu naszych wad nie wykorzenimy, możemy doprowadzić do ruiny nie tylko życia państwowego, ale i narodowego. Chociaż wiemy, że wytrzymałość narodu jest większa aniżeli wytrzymałość państwa, bo państwo polskie upadało, a naród trwał duchem, to jednak demoralizacja życia osobistego, rodzinnego i zawodowego może doprowadzić do zniszczenia życia narodowego i naszej rodzimej, i narodowej kultury. Byłoby to wielkie nieszczęście, nie dające się niemal naprawić.

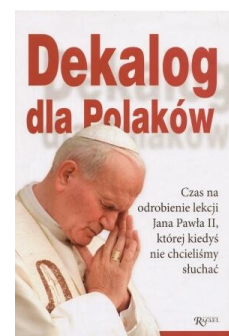
Powtarzam, Najmilsi, „wóz Polski”, który grzęźnie w wielkim błocie kryzysów, nie ruszy naprzód, dopóki my sami nie odmienimy naszych serc, naszej postawy, naszej moralności rodzinnej, społecznej, zawodowej i publicznej. Dzisiaj przekonujemy się, że nie tylko chrześcijanin, katolik, ale i mąż polityczny musi być człowiekiem moralnym, wiążącym się ściśle z nakazami Ewangelii Chrystusowej. Dopiero tacy ludzie, którzy zawierzą Ewangelii, którzy połączą prawdę z miłością, którzy będą szukać Chrystusowego pokoju i sprawiedliwości wyższej, niż ludzka, zdołają odnowić oblicze ziemi ojczystej.”

S. WYSZYŃSKI, Na progu Maryjnego Roku Nawiedzenia Obrazu Jasnogórskiego. Uroczystość Matki Bożej Gromniczej, Gniezno, bazylika prymasowska, 2 II 1978, w: tenże, KiPA, t. 59, s. 49, Cz.

Śladami papieskiego nauczania

„ Moi drodzy przyjaciele!

Do was, do was należy położyć zdecydowaną zaporę demoralizacji — zaporę tym wadom społecznym, których ja tu nie będę nazywał po imieniu, ale o których wy sami doskonale wiecie. Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali. Doświadczenia historyczne mówią nam o tym, ile kosztowała cały naród okresowa



demoralizacja. Dzisiaj, kiedy zmagamy się o przyszły kształt naszego życia społecznego, pamiętajcie, że ten kształt zależy od tego, **jaki będzie człowiek**. A więc: **czuwajcie!** Chrystus powiedział podczas modlitwy w Ogrójcu apostołom: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”.

6. **Czuwam** — to znaczy dalej: dostrzegam drugiego. Nie zamykam się w sobie, w ciasnym podwórku własnych interesów czy też nawet własnych osądów. Czuwam — to znaczy: miłość bliźniego — to znaczy: podstawowa międzyludzka solidarność.

Wobec Matki Jasnogórskiej pragnę podziękować za wszystkie dowody tej solidarności, jakie dali moi rodacy, w tym również młodzież polska, w trudnym okresie niedawnych miesięcy. Niełatwo mi tutaj wymienić wszystkie formy tej troski, jaką otoczone były osoby internowanych, uwięzionych, zwalnianych z pracy, a także ich rodziny. Wy wiecie o tym lepiej ode mnie. Do mnie także dochodziły sporadyczne, choć częste wiadomości. Niech to dobro, które wyzwoliło się w tylu miejscach, na tyle sposobów, nie ustaje na ziemi polskiej. Niech stale potwierdza owo „czuwam” z Apelu Jasnogórskiego, które jest odpowiedzią na obecność Matki Chrystusa w wielkiej rodzinie Polaków.

7. **Czuwam** — to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje. To imię nas wszystkich kosztuje”.

św. JAN PAWEŁ II - II Pielgrzymka do Polski – Częstochowa, 18.06.1983 r.

Materiały dodatkowe:

Nocne Światła - RÓŻANIEC DO GRANIC 07-10-2017 (M. Bodasiński, L. Dokowicz, A. Kminikowska) <https://www.youtube.com/watch?v=bDVUKwAeHpU>

M. Bodasiński: 7 października wszyscy Polacy są zaproszeni na modlitwę różańcową, <https://www.youtube.com/watch?v=pU80jB2BIPs>

M. Bodasiński: RATUNEK DLA POLSKI I ŚWIATA. TA METODA ZASKAKUJE SKUTECZNOŚCIĄ! TV SALVE <https://www.youtube.com/watch?v=ciE03JdxygA>

Ks. Piotr Pawlukiewicz, CHOROBY KATOLICKIEJ POLSKI, <https://www.youtube.com/watch?v=qjTBp-gA0PA>

o. Piotr Męczyński O.Carm., MARYJA POGROMICIELKA SZATANA <http://adam-czlowiek.blogspot.com/2013/04/maryja-pogromicielka-szatana.html>

MEDYTACJA

RÓŻANIEC – OREŻEM RATUJĄCYM NARÓD I RODZINĘ – W WALCE Z WADAMI

Lech Dokowicz - polski [reżyser](#), [scenarzysta](#) i producent [filmowy](#), dokumentalista, opisując swoje nawrócenie, wspomina dzień, w którym „otworzyły mu się oczy” i zdał sobie sprawę, że uwikłany jest w struktury satanistycznej sekty, która poprzez muzykę techno chce wywierać realny wpływ, zwłaszcza na ludzi

młodych. Było to w Dortmundzie, gdzie odbywała się doroczna, potężna, satanistyczna techno impreza, podczas której miała nastąpić jego quasi inicjacja. Kiedy zdał sobie sprawę gdzie jest i kim są ludzie, z którymi współpracuje zapragnął tylko jednego – uciec z tamtego miejsca i jak najszybciej wrócić do Polski. Tak opowiada: *„Bóg sprawił wszystko, co było konieczne, bym mógł opuścić to miejsce bezpiecznie. Szedłem na wschód, ku wschodzącemu słońcu. Chciałem jechać do Berlina i Polski, bo nagle stało się dla mnie jasne, w czym uczestniczyłem. Szedłem od kościoła do kościoła, szukając schronienia, ale wszędzie drzwi były zamknięte. Nie dostałem się też do żadnego kapłana, nigdzie mi nie otwarto. Nieprzyjaciel atakował mnie bezpośrednio, raz mi się nawet pokazał. W tym momencie dotarło do mnie bardzo silne przekonanie, które odtąd pomagało mi w każdej sytuacji – ja wierzę w Boga i nie możecie mi nic zrobić. Z tą myślą szedłem dalej. W nocy dotarłem do Berlina, gdzie czekał pociąg do Polski... Po ponad półtorej godzinie jazdy pociąg się zatrzymał. Kiedy się zatrzymał coś się zmieniło, nie było tej obecności złych duchów, otworzyły się drzwi i wszedł celnik, kontrola paszportowa, granica z Polską. Dotarło do mnie to, co się stało, że wjechaliśmy na omodloną ziemię, że jesteśmy na ziemi, na której ludzie setkami tysięcy codziennie przyjmują Pana Jezusa, że miliony ludzi trzyma w reku Różaniec, nocami się modlą za swoje dzieci, wnuków, którzy często się z tych ludzi naśmiewają, że setki tysięcy ludzi co roku oddaje się pod opiekę Matki Bożej. Wtenczas mogłem pierwszy raz zasnąć”*. To tylko fragment dłuższego świadectwa nawrócenia Lecha Dokowicza, który był jednym z organizatorów ostatniej wspaniałej akcji: **Różaniec do Granic** – to właśnie inicjatywa jego – jak również wielu jego przyjaciół, którzy kochają Boga, Maryję, Kościół Chrystusowy i Polskę. To, co zapadło mi w pamięci to ten fragment jego świadectwa, w którym mówi o Polsce – kraju omodlonym, karmiącym się Ciałem Pana Jezusa, w którym miliony ludzi trzyma w ręku Różaniec dzień i noc. Kiedy uciekał z Dortmundu, ścigany przez zło w różnej jego formie, towarzyszył mu ogromny lęk. Pokój i poczucie bezpieczeństwa przyszło dopiero wtedy, kiedy przekroczył polską granicę - granicę kraju, w którym tysiące ludzi codziennie modli się na Różańcu. Duchowo odczuł potężne bezpieczeństwo i zrozumiał, że jest to efekt modlitwy tysięcy ludzi.

Jak pisał Ks. Tadeusz Olszański: *„dwie są modlitwy w Kościele katolickim, zdolne wstrząsnąć niebem i ziemią: Msza Święta i Różaniec. Pierwsza – to modlitwa Syna Bożego, druga to modlitwa Matki Bożej. Gdybyśmy to zrozumieli, inny byłby nasz stosunek do Mszy Świętej i do Różańca. Stałoby się dla nas jasne, że kto opuszcza Mszę Świętą – opuszcza Chrystusa. A kto odwraca się od Różańca odwraca się od Matki Chrystusowej. Jeżeli Matka Boża w Lourdes i w Fatimie objawia się z różańcem w ręku - to jest to dla świata bardzo ważny znak – który trzeba umieć przeczytać.*

Pan Jezus wyrzucał swoim słuchaczom, że nie umieją czytać znaków czasu. Różaniec w dłoniach Maryi w Fatimie i Lourdes i wielu innych miejscach to znak, który trzeba umieć przeczytać. Jeżeli w wielu swoich objawieniach Matka Boża zachęca nas i żąda, aby odmawiać Różaniec – oznacza to, że ta modlitwa jest dla Niej szczególnie droga. A jeżeli dla Matki Bożej ta modlitwa jest szczególnie droga – to znaczy, że dla nas jest ona szczególnie skuteczna – to trzeba sobie dzisiaj gorąco wziąć do serca. W każdym objawieniu Matka Boża wyrażała swoje zatroskanie o świat, o ludzi. Wskazywała na rozmaite zagrożenia, w jakich pogrążył się świat przez swoje grzechy. Wskazywała także drogę wyjścia: pokuta i Różaniec.

Wydaje się, że od czasu owych objawień sytuacja ludzkości zmieniła się na jeszcze gorsze. Różaniec pozostaje zatem nadal modlitwą aktualną z dwóch względów. Pierwszy jest oczywisty: *modlić się trzeba zawsze i nigdy nie ustawać* – jak mówi Pan Jezus w Ewangelii. Jeżeli Matka Boża objawia się z Różańcem w dłoni i każe go odmawiać, to znaczy, że jest to dla nas najlepsze. Po drugie: wydaje się, że spośród wszelkich naszych wad na pierwsze miejsce dzisiaj wysuwa się wada bezmyślności. Bezmyślność jest jedną z tragedii współczesnego człowieka. Objawia się ona zasadniczo tym, że człowiek traci przed swoich oczu zasadniczy cel i sens swego życia, a zajmuje się rzeczami niepotrzebnymi. Towarzyszy temu również jakiś ogromny brak poczucia odpowiedzialności za siebie i za innych. Człowiek nie zastanawia się nad swym postępowaniem i nad tym, co z tego postępowania może wyniknąć. Nie stawia sobie pytań o jutro w sensie eschatologicznym. A jak już takie pytania się pojawiają to zbywane są genialną uspokajającą pokusą, która brzmi: *a jakoś to będzie*. Po czym człowiek dalej nic nie robi.

W tych warunkach – jak podkreśla wspomniany już autor Ks. Tadeusz Olszański - *różaniec staje się psychologicznie umotywowaną potrzebą chwili. Gdyż jest to modlitwa ludzi myślących, rozważających, zastanawiających się*. W ten sposób Różaniec kształtuje umysł, formuje postawę, wskazuje sens wydarzeń i ostateczny ich cel. Do istoty bowiem różańca należy rozważanie życia Pana Jezusa, Jego Matki i wydarzeń zbawczych, w których chodzi o człowieka i jego wieczny los. Różaniec streszcza Ewangelię i jest wykładnią tajemnic wiary. Jest to więc modlitwa ludzi, którzy chcą myśleć i dająca nam bardzo dużo do myślenia.

W ubiegłą sobotę na granicach naszej Ojczyzny gromadzili się wierni, którzy swoje myśli kierowali ku niebu, na Jezusa i Maryję. Gromadzili się ludzie myślący ponieważ Europa w dużej mierze przestała myśleć o Bogu i swoich chrześcijańskich korzeniach. Różaniec jest więc sprawą chrześcijańskiego życia ponieważ myśl jest fundamentem czynu.

Zapytam się o to jak odmawiam Różaniec – czy staram się rozmyślać treść poszczególnych jego tajemnic? W ten sposób Różaniec kształtuje myśl, a myśl jest fundamentem czynu.

Ks. Stanisław Kozik OSJ

Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. Każdego ranka – rozpoczynając dzień – powierzaj się osobiście Niepokalanemu Sercu Maryi. Oddawaj w Jej macierzyńską opiekę swoją rodzinę, problemy pracy, Ojczyzny. Codziennie proś, by Niepokalane Serce Maryi zatriumfowało w naszej Ojczyźnie wiernością Bogu, Krzyżowi i Ewangelii oraz nawróceniem osobistym i narodowym.
2. Otwórz się na wołanie św. Jana Pawła – „*Czuwaj!*” To wezwanie do prawdziwej wolności, powołanie do świętości dla każdego. To wejście na drogę walki ze swoimi słabościami, odważnie rozpoznanymi wadami, podjęcie działań usuwających zło z naszego życia społecznego i narodowego. To gotowość ponoszenia ofiary z tego tytułu. Jesteśmy jako naród bierzmowani... mamy moc, do której trzeba się odwołać! „*Musicie być **mocni mocą wiary!** (...) **mocni mocą nadziei,** (...) **mocni mocą miłości.**” To jest skierowane do mnie!*
3. Uchwyc się Różańca świętego jak tarczy w starciu z brakiem miłości. Niech stanie się on codzienną modlitwą nie tylko w pałdzierniku. Niech będzie czasem umacniania wspólnoty rodzinnej! Sięgaj po ten oręż w każdej trudnej sytuacji... wtedy, gdy po ludzku jest tylko przegrana. Niech odmawiane na początku 3 razy *Zdrowaś Mario*, będą szczególnym wołaniem o umacnianie i wzrastanie w najważniejszych cnotach - **wiary, nadziei i miłości.**
4. Podejmij praktykę sakramentu pokuty i systematycznego nabożeństwa wynagradzającego Niepokalanemu Sercu Maryi w pierwsze soboty miesiąca.

